Nr. 134. w Piątek dnia 12. Czerwca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{3}$ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Berlin, 11. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać jeneralnemu dyrektorowi poczty Schmückert w Berlinie order orła czerwonego Iéj kl. z wieńcem dębowym, i cesarsko austryackiemu pułkownikowi i konsulowi jeneralnemu w Belgradzie Radosavlievic rycerzowi z Pasavina, order orła czerwonego 3éj kl., jako i cukiernikowi Janowi Karolowi Schütz w Środzie, powszechną oznakę honorową, i podoficerowi Wilhelmowi Bruckmanowi w 3cim batalionie (Düsseldorff) 4go pułku gwardyi obrony krajowéj medal za uratowanie życia na pętlicy.

Berlin, 10. Czerwca. — Najświeższe wiadomości. W świecie politycznym zupełna cisza. Wszelkie gazety w niemałym z tego powodu są kłopocie; uciekają się do wiadomostek niepolitycznych, aby czytelników jako tako zająć. Constitutionel i Debaty walczą z sobą w sprawie belgijskiéj, twierdząc, że podobne ostatnim wypadki zdolne są z czasem zachwiać Belgią. Debaty ubolewają nad niemi, nie sądzą wszakże, aby to mogło wstrząsnąć silny rząd.

— W Francyi zajmują wszystkich wybory. Opozycyi nie udało się w Paryżu, podać listę kandydatów swoich, i trudno jéj się powiedzie, bo większość głosów poda za kandydatów partyi zachowawczéj, popieranéj przez rząd, występujący otwarcie przeciw stronnictwu opozycyjnemu. — Zdaje się potwierdzać, że przyjdzie do skutku konkordat zawarty między ojcem św. a Neapolem. — Zjazd cesarza Napoleona III. z cesarzem rosyjskim Aleksandrem IIgim ma w Sztutgardzie nastąpić wtenczas, gdy cesarz rosyjski odprowadzając swą żonę tam zabawi.

STATUT

nowego stowarzyszenia kredytowego dla Prowincyi Poznańskiéj.

(Dokończenie.)

§ 17. Z całéj kwoty głów dorosłego bydła wynajdują się pojedyncze gatunki bydła w stosunku do utrzymywanego w ostatnich 6 latach w zwyczajném przecięciu, i zrównoważą się

jeden koń albo wół	$1\frac{1}{2}$	głowy dorosłego bydła.
jedna krowa	1	» » »
jedna sztuka młodzieży, więcéj niż jak rok mającéj	$\frac{2}{3}$	
jedna owca	$\frac{1}{10}$	

§ 18. Dla ustalenia potrzeby miejsca na budowle, służą tu następujące pozycye:

1) Na stajnie

na jednego konia łącznie z komorą	80	stóp kwadrat.
na jednego wołu	50	» »
na jednę krowę	45	» »
na jednę sztukę młodocianego bydła . . .	40	» »
na owcę	7	» »

2) na stodoły, na bojowiska na morgę potrzeba

z ziemi pszennéj Iéj kl.	340	stóp sześcien.
z ziemi pszennéj IIéj kl.	360	» »
z ziemi jęczmiennéj Iéj kl.	360	» »
z ziemi jęczmiennéj IIéj kl.	345	» »
z ziemi owsiannéj Iéj kl.	175	» »
z ziemi owsiannéj IIej kl.	180	» »
z ziemi owsiannéj IIIéj kl.	150	» »
z ziemi żytniéj trzechletniéj	50	» »
z ziemi żytniéj sześcioletniéj	25	» »

Dla umieszczenia siana dostateczną dają przestrzeń góry stajen.

3) Na śpichlerz na morgę

z ziemi pszennéj i jęczmiennéj	3	stopy kwadr.
z ziemi owsiannéj	1,5	» »
z ziemi żytniéj trzyletniéj	0,5	» »

4) Na mieszkania dla czeladzi roboczéj i służby.

Na przestrzeń 150 mórg podciągnionego pod taksę prawdziwego stanu ról i łąk, azatem z wyłączeniem ziemi leśnéj i stałych obszernych pastwisk, jedna izba łącznie z komorą, prócz izb zamieszkałych przez wójtów, owczarzy, pastuchów, kowali, stelmachów, stróża.

Gdzie gospodarz w małéj posiadłości swéj z czeladką i swą rodziną dostatecznie zdoła zarządzać gospodarstwem, ma się tam wzgląd na potrzebę mieszkań dla familii czeladniéj i służebnéj.

5) Na mieszkanie dla właściciela potrzeba

aż do 500 mórg przynajmniéj	2 izby
aż do 1000 mórg przynajmniéj	4 izby
więcéj nad 1000 mórg	6 izb.

§ 19. Niedostatek w bydle i w przestrzeni na budowę liczy się wedle następujących pozycyi kapitalnych:

1) za konia	40 tal.
za wołu	25 »
za krowę	20 »
za owcę	2 »

Młodzież starsza niż rok, źrebak, bydło rogate, liczy się w $\frac{1}{3}$ z powyż podanych pozycyi.

2) Budowli, za stopę kwadratowę liczy się przestrzeni

stajni	5 tal.
stodoły	4 »
śpichlerza . .	2 »
mieszkania . .	10 »

Wypośrodkowanie i porównanie potrzeby i zasobu inwentarza martwego nie poszukuje się.

§ 20. Dyrekcya jest upoważnioną, przy oznaczeniu taksy, otrzymany wedle powyższych zasad rezultat dla takich miejscowych okoliczności, które nie mogły być uwzględnione z powodu własności niniejszych przepisów szacunkowych, kazać stosownie do summarycznego albo oględnego orzeczenia zniżyć lub podwyższyć, w obu razach tylko do 10 procentów szacunku rachunkowo ustanowionego. Za takie okoliczności uważać należy.

1) Bogactwo lub niedostatek naturalnych środków umierzwienia.
2) Trudność albo łatwość pokupu produktów surowych za pomocą wielkich miast lub fabryk.
3) Trudność albo łatwość komunikacyi lądowych i wodnych, stojących w związku z odbytem.
4) Nadzwyczajne powodzie, w miarę ich szkodliwych wpływów.
5) Korzystne i szkodliwe położenie gruntów ze względu na stan zwilżania, kierunku, formacyi ziemi, mianowicie co do zaokrąglenia albo rozdrobnienia i odległości równych gatunków ziemi w większych spłazach albo takich, które mniéj więcéj stoją na zawadzie w całkowitem użytkowaniu lepszych gatunków ziemi.
6) Sposób w jakim wystawiane były budynki pod względem trwałości i stosowności.

Uwzględnienie innych, a mianowicie takich zarobkowych okoliczności i objawów które źródło swe mają nie w stałych zasadach wartości szacunkowéj, ale zależą od osobistéj zabiegliwości wzorowego właściciela, nie może tu mieć miejsca.

Francya.

Paryż, 5. Czerwca. — Hr. Walewski powoła w tych dniach posiedzenie pełnomocników kongresu, którzy podpisali traktat z d. 30 Marca, celem naradzenia się nad besarabską sprawą graniczną, gdyż prace komisyi już są pokończone.

— Paryski korespondent dziennika Le Nord za czystą bajkę ogłasza pogłoskę, jakoby rząd francuski miał był zagrozić belgijskiemu wysłaniem 40,000 wojska na granicę.

— Siècle ułożył już listę kandydatów dla Paryża i w tych dniach ogłosi ją imieniem republikańskiego komitetu wyborczego. Jest następująca: Remusat, Marie, Cavaignac, Carnot, Goudchaux, Garnier Pagès, Lasteyrie, Vavin, Villemain.

— Eugeniusz Sue jest bardzo chory, lekarze wątpią o jego ocaleniu.

Paryż, 7. Czerwca. — W Monitorze czytamy list mar. Randon do ministra wojny datowany z Suk-el-Arba z dnia 31. Maja, zawierający przegląd wypadków po dniu 27. Maja, w którym Beni Ratorie i Arb Dulame zapowiedzieli poddanie się. Gdy pokolenia przysłały zakładników, dywizya Mac Mahon wyruszyła o świcie dnia 28., aby posunąć się o 6 kilometrów ku Abu Did. Gdy wojska te stanęły biwakiem, nastało tak dżdżyste powietrze, że dyw. Jussuf, która miała podejść aż do Suk el Arba, jeszcze przez cały dzień 38. i 29. pozostać musiała na dawnych stanowiskach w Irgil Grefy i El Hadż Ali jakoż ruch pomieniony dopiero 30. 30. wykonać mogła. Obecnie Randon wraz z dywizyą Jussuf już zajmuje ważną tę i nad całym krajem panującą pozycyą. Niebo się wypogodziło, stan zdrożia i usposobienie wojska wyborne. Dnia 29. i 30. stawili się w Beni Treussowie, Beni Bu Schaiby i Beni Henili a nareszcie i Beni Mahmudowie z swymi zakładnikami. Odprowadzono ich do stannicy Tizi Uzu, zkąd mają przyjść do Algieru. Skoro Francuzi zajęli Suk el Arba, natychmiast jenerał Chabaud la Tour zrekognoskował okolicę i robi przysposobienia do warowni ubgzpieczającéj panowanie nad górami. Jednocześnie zajęto niektóre oddziały poprawieniem dróg celem ułatwienia dowozu żywności.

— Pokazuje się, że Francuzi wzięli sobie Rzymian za przykład i umieją hartować i zatrudniać użytecznie żołnierzy.

— Król bawarski obdarzył hr. Walewskiego wielką wstęgą orderu ś. Huberta. — Boulay de la Meurthe, członek rady stanu, został senatorem. — Ks. Grammont poseł w Turynie, zajmie miejsce mar. Turgot, który opuszcza swój urząd w Madrycie. — Oddalenie się p. Morny z Petersburga, pociągnie za sobą znaczne zmiany w dyplomacyi francuskiéj.

Włochy.

Rzym, 1. Czerwce. — Raporta tutejszych gazet o przejażdzce Ojca śgo są długim hymnem, pełnym wzniosłości. I w istocie żaden z książąt panujących nie może się poszczycić takiém serdecznem przyjęciem, jakiego od swych ludów doznaje obecnie książe kościoła. Pius IX. jest wprawdzie umysłu nader łagodnego i szlachetnego serca, nie można wszakże się spodziewać, aby przez wylanie się ludu zapomniał o cierpkich doświadczeniach, jakich doznał z powodu zbytniéj dobroduszności swéj. Zmiany zajdą, ale nie tego rodzaju, aby pozbawiły go powagi monarchy i okazały go słabym i powolnym. Przejażdżka ta przywróci w daleko wyższym stopniu Ojcu św. popularność, jaką był w czasie swego pobytu w Gaecie i Portici stracił.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Czerwca. — Franciszka z Czajków, żona Szymona Cbmielewskiego, wyrobnika zamieszkałego w Naramowicach (na hubach) porodziła dziś o godzinie 4 rano czworo dzieci, syna i trzy córki, urodziły się wszystkie w ciągu kwadransu, i mają naturalną wielkość; przywieziono je po 9. godzinie do kościoła św. Wojciecha do chrztu, najstarszy syn otrzymał imie Jan, a córkom nadano imiona: Magdalena, Małgorzata i Petronella. Pierwsze i ostatnie zdawało się być dosyć mocne, lecz drugie i trzecie nie rokowało długiego życia. Matka, jak się domyśleć można, jest w niebezpieczeństwie życia.

— Z Poznania pisze korespondent Czasu: Amnestya ogłoszona w Węgrzech, wielkie tu sprawiła wrażenie, bo przykłady podobnéj szlachetności, na wielkich tronach nadają koniecznie polityce ogólnéj szłachetny kierunek i tem samem wpływają i na inne kraje i na inne stosunki, gdzie wiele do zagojenia i ukojenia pozostało.

Z miejscowych rzeczy, statut nowego Towarzystwa kredytowego najwięcéj zajmuje publiczność naszą. Dotąd nie jest on jeszcze w całości publikowanym, ale z części, które nam daje Gazeta W. Ks. Poznańskiego, już się przekonać można, że przystęp do niego połączonym będzie z wielkiemi ofiarami, jak np. przymus assekuracyi od ognia, gradu, pomoru inwentarza i to w towarzystwach przez dyrekcyą wskazanych, co jest niejako znacznem podniesieniem stopy procentowéj pożyczki. Również niebezpiecznym jest artykułem, możność wypowiedzenia pożyczki z stron dyrekcyi, w pewnych razach. Ostatecznie ciągła kontrola rejestrów gospodarskich itd. Podobne środki ostrożności, są może konieczne, przy rozszerzeniu kredytu i na mniejsze posiadłości, ale odbierają całkiem charakter instytutom podobnym właściwy z obopólnego zaufania obywatelskiego.

Teatr krakowski serdecznego śród nas doznał przyjęcia; polskie słowo na scenie, rozrzewnia nas; wszelka krytyka milknie, aby się tylko nacieszyć polskiem widowiskiem. Nie wiem czy reprezentacye długo trwać i czy zawsze tak licznie odwiedzanemi będą, gdy minie jarmark wełniany i tranzakcye świętojańskie; tyle jednak pewnego, że wszyscy życzą najlepszego powodzenia gościom krakowskim, by to było dla nich pobudką corocznego powrotu do Poznania.

Roboty około kelei żelaznéj poznańskobydgoskiéj odroczone, podobno na rok jeden i podobno z braku funduszów towarzystwa, które się na to przedsiębiorstwo rzuciło, robi interesa na kolei wrocławskopoznańskiéj.

Jak wielki udział w tym roku, jak świetnemi rozpoczęte misye, musieliście widzieć z raportów w gazetach naszych, ani czas, ani siły misyonarzów nie mogą starczyć na żądania misyi zewsząd dochodzące; w Wągrówcu wziął udział w pracach misyjnych JW. ksiądz biskup Brodziszewski, w misyi obecnie rozpoczętéj w Chodzieżu, wezmą udział JO. ksiądz arcybiskup i JW. ks. biskup Stefanowicz. — Zielone świątki spędził JO. arcybiskup swéj stolicy gnieźnieńskiéj, w tymże samym czasie znajdował się tam radzca ministeryalny i dyrektor wydziału zakładów edukacyjnych katolickich w ministerstwie oświecenia pan Dr. Brüggemann. Zapewne interes nowego gimnazyum katolickiego w Gnieźnie, w miejscu rozebranym będzie, a spodziewamy się, że na korzyść kraju i miasta Gniezna. P. Brüggemann rewidował także istniejące gimnazya katolickie w Poznaniu, w Trzemesznie, nie wątpimy, że wizyta przekonała go o niejednéj potrzebie, któréj zaradzić trzeba, o braku gimnazyów katolickich, co zbytni natłok uczniów do istniejących sprowadza.

Wielka susza,*) a od dni kilku połączona z przejmującem zimnem i wiatrem północnym, coraz więcéj szkodzi przyszłym plonom; a że ta susza jest niezwykłą, dowodzą zewsząd dochodzące wiadomości o pożarach i to nie tytko budynków ale i lasów, co tylko w najsuchszych latach i to śród lata, wydarzać się zwykło. Brak wody wszędzie się też czuć daje, z którego powodu nie można się spodziewać, by pranie owiec ogólnie dobrze się udało. W ogóle horoskop jarmarku wełnianego, który się u nas zaczyna, niezbyt świetny; prawie bowiem będzie zapewne średniem, ceny których się spodziewano z zimy bardzo wysokich, zdaje się znacznie spadły, a w ogóle jeszcze księstwu braknie kilkudziesiąt tysięcy owiec, do liczby którą posiadało przed rokiem 1855. Kolej z Wrocławia pewnie węcéj jak zwykle kupców do Poznania sprowadzi.

(Nadesłano.)

Bnin, 8. Czerwca. — Często nieumiejętność w rzeczach naukowych jest mniéj szkodliwą dla szczęścia ludzi, niż zarozumiała i mylna uczoność. Na dowód tego twierdzenia przedstawiam przykład ogłoszonéj w pismach publicznych wiadomości o mającym się ukazać 13. Czerwca b. r. komecie i przypuszczeniu opartem na fałszywéj rachubie możebności starcia się onego z ziemią. Jakąż korzyść wyświadczył autor ludzkości tą nowiną, a osobliwie tem potwornem przypuszczeniem? nie inną tylko tę, że napełnił niespokojnością i trwogą wielu lekkomyślnych, którzy w miarę zbliżającego się fatalnego terminu drżą, zniechęcają się do wszystkiego i usychają w oczekiwaniu okropnéj przyszłości. W krótce, mówią, ziemia nasza zostanie zniszczoną uderzeniem nieubłaganego komety! nastąpi koniec świata, a straszna katastrofa zakończy istnienie nasze bądź przez płomienie buchające z wnętrza roztrzaskanéj ziemi, bądź przez zalanie wodą rozpryskujących gwałtownem uderzeniem oceanów.

Otóż zapytałbym szanownego badacza przyrody, czy się zastanowił nad następstwami swego odkrycia tak wielkiéj wagi? Napełniać trwogą swych bliźnich i mięszać ich spokojność, nie może być zaletą dla mędrca, ani celem badań przyrody i naukowych postrzeżeń. A jeżeli to dopuszczenie okaże się mylnem (o czem można autora niewątpliwie zapewnić), w cóż się obróci pewnik astronomicznych postrzeżeń i opinia uczoności, za którą się lekkomyślnie za nadto zapędził? Ztąd nasuwają się dwie uwagi, które będą w stanie naprowadzić szanownego astronoma na myśl, że w swoich konkluzyach astronomicznych nie zachował ani dosyć powagi scientyficznéj, ani dosyć sumienności ludzkiéj. Nie zachował dosyć powagi, ponieważ ogłosił wypadek stanowiący o losie świata i ludzi, nie będąc do tego upoważnionym ani gruntowną nauką, ani historyą upłynionych wieków, ani przyrodzonym biegiem rzeczy. Ledwie kilka dni upłynie, a wszyscy się przekonają, że się najgrubiéj pomylił. Będąc zaś na tak lichéj podstawie uczoności, zgrzeszył ciężko, mięszając bez celu pokój swych bliźnich błędnem marzeniem.

Nie więcéj też okazał sumienności, gdyż przywłaszczył sobie posłannictwo ogłoszenia ludziom katastrofy, o któréj w nowszych czasach najznamienitsi astronomowie nic nie powiedzieli, a o któréj w dawniejszych czasach ani Chrystus zbawiciel świata, »któremu wszelka moc jest dana na niebie i na ziemi« Math. XXVIII. 18., ani prorocy i apostołowie nic nie wspominają. Gdy Chrystus opowiadał apostołom okoliczności mające się wydarzyć przy skończeniu świata, ci zapytali Chrystusa: »Powiedz nam kiedy to nastąpi?« Math. XXIV. 3. Chrystus dla zabezpieczenia swych uczniów przed marzeniami fałszywych mędrców, odpowiedział im: Math. XXIV. 36. »O dniu, w którym to nastąpi, nikt nie wie, ani aniołowie niebiescy; zachowane to jest samemu ojcu niebieskiemu.« Tymczasem ta boska mądrość dostateczna do kierunku poważnych umysłów, nie wystarczyła naszemu astronomowi i nakształt owéj powieści mitologicznéj o skradzionym ogniu świętym, podchwycił tę tajemnicę zachowaną wiedzy samego ojca niebieskiego i niedyskretnie ogłosił ją strwożonemu światu.

Wiadomo jednak jest z doświadczenia, że dania naukowe nigdy się prawdziwemi nie okazały, skoro były w sprzeczności z boskiem objawieniem, i zdrowy rozum wskazuje, że dzieła stworzone potężną prawicą Boga, zachowują od tyle tysięcy lat tak niezmienny porządek, regularność i stałość, że samo dopuszczenie zbaczania z drogi, trącania się wzajemnego, graniczy z najgrubszą niedorzecznością.

Chwalebną dla człowieka jest praca, przenosić się myślą w odległe i nadpowietrzne krainy, przezwyciężać rozumem nieprzebyte trudności przestrzeni i czasu, wymierzać odległości których nigdy drobne rozmiary środków przyrodzonych przekroczyć nie zdołają; ale chcieć iskierkę rozumu swojego rozżarzyć aż do przyćmienia mądrości najwyższéj, jest to obłęd zapomnienia się niedołężnego. Dla czego ludzie ożywieni wiarą objawioną nie mogli powstrzymać uśmiechu litości na zapowiedziane starcie się komety z ziemią naszą? dla tego, że posądzanie dzieł boskich o niedoskonałość i rozstrój, udowodnia tylko mylność rozumu człowieka a nie ubliża bynajmniéj mądrości boskiéj.

A którzyż to są, których ta niespodziewana przepowiednia najmocniéj zatrwożyła? Są to ci tylko, którym albo wiara prawdziwa wcale nie przyświeca, albo dla których straciła swą moc i skuteczność. Niech się szanowny astronom postara o nabycie wiary boskiéj, a ta da pewniejszy kierunek jego pracom naukowym i nie dozwoli mu błąkać się po manowcach marzeń i fałszywych dopuszczań.

X. P.

*) Chwała Ci Boże! deszcz rzęsisty kilkogodzinny zwilżył naszą spiekę. (P. R.)

Wiadomości literackie.

Kraków. — Dodatek do Czasu za miesiąc Maj zawiera: 1) Ignacego Domejki czteromiesięczna podróż z Paryża do Chili w r. 1838, część II., podróż lądowa (Pampa i Kordyliery). 2) Wyjątki z listów Ignacego Domejki do A. Mickiewicza. 3) Zabiegi posła toskańskiego Pawła Minucci na dworze królowéj Ludwiki forytującego na tron polski Matiasza księcia toskańskiego, roku 1659, przez Wadysława Kulczyckiego. 4) Platona Jon czyli Rapsodika, przez A. Bronikowskiego. 5) Zapiski ornitologiczne (1) przez Kazimirza hr. Wodzickiego. 6) Dzisiaj czyli wieniec konwalii, dramat w 4. aktach, przez Maurycego Manna. 7) Przegląd piśmiennictwa, przez Lucyana Siemieńskiego. 8) Zmiany konieczne, przez Maurycego Manna. 9) Kronika: z Krakowa — korespondencye: ze Lwowa — z Wiednia — z Berlina — z Paryża — z Londynu — z Warszawy. 10) Gazetka literacka.

TEATR POLSKI.

Poznań, 10. Czerwca. — Trajedya Laubego: »Elżbieta królowa Anglii i hrabia Essex«, którą przedstawili artyści krakowscy w zeszły poniedziałek, doznała w całych Niemczech nadzwyczajnego powodzenia. Dawano ją w najznaczniejszych teatrach niemieckich po kilkanaście razy bez przerwy. Przyczyną powodzenia dramatu tego, któremu nie zbywa na stronach ujemnych, są dwa charaktery: Elżbiety i Essexa. Elżbieta oddana tu jaką była w życiu, jak nam ją przedstawiają równocześni dziejopisarze angielscy. Niezłomna męzka siła umysłu i wiotka wrażebność delikatnéj duszy niewieściéj, silne poczucie godności majestatu królewskiego i wrodzona niewieście potrzeba miłości z wszystkiemi odcieniami uczuć poziomczych, które ją jak królowę swą otaczać muszą, stanowią treść i barwę tego dramatu.

Panna Radzyńska jest myślącą artystką. Lecz charakter Elżbiety nadzwyczajnie trudny. Widzieliśmy przeto królowę w poczuciu godności praw i powinności swych. Natomiast znikła w niéj niewiasta z żywym głosem serca z słabością płci jéj właściwą. Elżbieta była wielką królową, lecz była zarazem bardzo słabą niewiastą.

Postać Essexa jest anomalią w naszym czasie pary, akcyi i buraków pomięszanych z głośną i łudzącą pozorami ascezyą. Pan Królikowski nader pomyślnie oddał tego lorda, utoczonego z szlachetnéj dumy, delikatnéj czci dla kobiet i owego poczucia godności stanu swego, których szczątki znachodzą się jeszcze tylko w wolnym Albionie.

Zaszczytnie wypada nam jeszcze wspomnieć pannę Szynglarską, która występowała w roli hrabiny Ruttland.

— Jednym z najprzyjemniejszych wieczorów, jakie nam zgotowali artyści

krakowscy, był wczorajszy. Przedstawili »Włóczęgę«, lubiony powszechnie i słusznie melodramat, pełen życia, akcyi potoczystéj i pięknéj myśli. Daléj monodram »Lokaj za pana«, w którym pan Delchau z wielkim talentem i nader pomyślnie odegrał trudną rolę lokaja. W końcu »Janka z pod Krakowa«, obrazek ludowy Gregorowicza. Wszyscy bez wyjątku artyści odznaczali się chwalebną usilnością w zadowoleniu licznéj publiczności, który z żywem uczuciem wdzięczności rzęsistemi obsypywała ich oklaski.

Przybyli do Poznania 11. Czerwca.

BAZAR: Moraczewski z Orchowa, Moszczeński z Stępuchowa, Błociszewski z Przecławia, Przyłuski z Starkowiec, Przyłuski z Łagiewnik, Potocki z Bendlewa, Rożnowski z Sarbinowa, Stablewski z Śliwna, Jaraczewska z Jaraczewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Radoliński i Grunwald z Jarocina, Dobrzycki z Baborowa, Eckstein z Wituchowa, Wendt z Dusznik, Maske i Gladisch z Jerki, Wiese z Ciszkowa, Teschke z Wrocławia, Jamrowski z Strzelna, Wagner z Królewca, Stoltenhoff z Stolbergu, Szkolny i Jakubiński z Gniezna, Leistner z Pöhla, Wigand z Elberfeld, Müller z Brunświku, Schneider z Chemnitz, Creuz z Schweinfurtu, Keferstein z Greiffenbergu, Saatz z Berlina, Seippel z Rheineck, Cubasch i Siegert z Wrocławia, Martinstein z Brukseli, Samuelsen i Solmsohn z Piły, Kronhelm z Ludom.

HOTEL DU NORD: Chłapowski z Szołdry, Szmitkowski z Łęg, ksiądz Rynarzewicz z Kalisza, prob. Elsner z Memlu, Gellert z Kolonii.

POD CZARNYM ORŁEM: Hilbert z Chwalszewa, Vetter z Szczecina, Chodacki z Chwatkowa, Dzierzbicki i Puchalski z Zawor.

HOTEL BERLINSKI: Reichel z Liebau, Berger z Wyszyn, Strilak z Waitze, Dziegiecki z Dembna, Ruge z Wrześni.

HOTEL PARYZKI: Böttcher i Grinkraut z Oleksina, Lisiecka z Wrocławia, Bulczyński z Nietrzanowa, Hulewicz z Chobelin, Baranowski z Gwiazdowa, Rogaliński z Ostrobudki, Iffland z Piotrowa, Jackowski z Pomarzanowic, Radoński z Bieganowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Frost z Grodziska, Schöning z Buku, Morza z Golembina, Karchowski z Mchów, Starke z Jankówka, Günther z Siernik, Melzer z Wronek, Katz sen. z Nakła.

HOTEL EICHBORNA: Libas z Trzemeszna, Salinger z Czarnkowa, Levysohn, Schwalbe, Fraustädter i Flanter z Janowca, Cohn i Wolffsohn z Lwówka, Lepin z Pniew, Bergas z Grodziska, Landeck z Wągrówca, Haase z Żerkowa, Karmiński z Pleszewa.

POD ŁABĘDZIEM: Kaphan z Środy, Silberstein z Zaniemyśla.

EICHENER BORN: Jeremias z Wielenia, Schachno z Skwierzyny n. W., Sandberger z Czempinia, Dienstag i Weiss z Śremu.

HOTEL WROCŁAWSKI: Bradel z Zdun, Bradel z Xiąża.

POD ZŁOTYM ORŁEM: Bernstein, Hirsch i Kopf z Xiąża, Lewin z Kurnika, Mehlich z Miłosławia, Szymański z Bieganowa, Roback z Środy.

POD ZŁOTĄ SARNĄ: Pawlikowski z Kolnicka, Czajkowski z Zaniemyśla, Połczyn z Ryczywołu, Brechmann z Labes, Chełmicki z Wiatrowa, Retz z Przysieki, Mitwoch z Śremu.

POD BARANKIEM: Sypniewski z Szyniona, Stanisławski z Gorzyna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Dalkowska z Gdańska, ul. Magazynowa 4; Rosińska z W. Łęk, Przybylski z Zdun, Columbia 1; Salisch z Starogrodu, ulica Młyńska 4; Rembowski z Wilczy, plac Wilhelmowski 14.

Teatr polski z Krakowa.

W piątek dnia 12. Czerwca: **Być kochanym lub umrzeć.** Komedya w 1 akcie. **Łobzowianie.** Obrazek ludowy ze śpiewami w 1 akcie przez Anczyca.

TABELLE DO WAG
dla młynarzów

według rozporządzenia rejencyjnego z dnia 6. Kwietnia 1857. (Dziennik urzędowy str. 159.) w języku niemieckim, jako téż w niemieckim i polskim, są w zapasie w drukarni nadwornéj **Deckera** w Poznaniu.

Cena 1 Sgr.

Aukcya powozów.

W piątek dnia 12. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 10téj sprzedawać będę w tutejszym starym Rynku pod wagą ratuszową

2 dobre całkiem kryte kocze, z przodem do zdejmowania, na resorach w kształcie C.,

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Zobel, Komissarz aukcyjny.

Aukcya powozów.

W piątek dnia 12. Czerwca b. r. przed południem o 11. godzinie, sprzedawać będę na starym Rynku przed wagą miejską

prawie zupełnie nowy, elegancki, modny powóz z oknami, na duszonych resorach, bez draga.

podobnież półkryty kocz na duszonych resorach, z drągiem (natyczanka), i

półkrytą bryczkę na leżących resorach, kształtu C.,

a to publicznie, najwięcéj dającemu, za gotową zaraz zapłatę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcya koni.

Na aukcyi, odbywać się mającéj w dniu 12. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 11. w starym Rynku przed wagą ratuszową sprzedawać także będę

2 ogiery czerkieskie z szorami,

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek dnia 18. b. m. z rana o godzinie 10. zostaną przed tutajszą ujeżdżalnią 10 dobrych koni powracających z ćwiczenia 1. pułku ułanów obrony krajowéj po 5 stóp przynajmniéj wysokie drogą licytacyi za natychmiastową zapłatą sprzedane.

Podpisany uwiadamia niniejszém JPanów posiedzicieli dóbr i dzierzawców powiatu o téj aukcyi.

Pleszew, dnia 9. Czerwca 1857.

Król. Radzca Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż tegoroczne wyścigi konne

dnia 1. Lipca po południu o godz. 4téj,
» 2. Lipca przed południem o godz 10tej,
» 3. Lipca po południu o godz. 4téj,

na tutejszym torze odbywać się będą.

Bliższe szczegóły w programie oznaczone zostaną.

Akcye, bilety na trybunę i programy sprzedawane będą dnia 29. i 30. Czerwca od 8 godz. z rana, aż do godziny 7 z wieczora, jako też w dniach 1., 2. i 3. Lipca od godziny 8éj z rana do godziny 3éj z południa w mieszkaniu sekretarza jeneralnego, porucznika Kuhlwein, przy ulicy Wielkiéj Rycerskiéj Nr. 7 na dole, jako też przy trybunie saméj.

Panowie Restauratorowie, którzy miejsca na torze wyścigowym na czas wyścigów konnych otrzymać sobie życzą, o pozwolenie do wystawienia namiotów u Król. Dyrektorium Policyi wystarać się powinni, potem a to dnia 23. Czerwca po południu o godz. 4. na placu toru wyścigowego stawić się mają, gdzie im przez Podskarbiego Towarzystwa Dr. Cegielskiego wspólnie z Inspektorem Policyi Rose, miejsca oznaczone i pieniądze za takowe od nich ściągnięte będą.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1857.

Dyrekcya Towarzystwa ku ulepszeniu chodowania koni itd. w Wielkiém Księstwie Poznańskiém.

Jeneralny Sekretarz:	Podskarbi:
Kuhlwein.	***Dr. Cegielski.***

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Wapno mularskie
Obłamki wapna
Wapno do mierzwienia z pieców w Gogolinie i Gorazdzu

podaje do sprzedaży w najlepszych gatunkach i po cenach jak najniższych

Kantor sprzedaży wapna w Poznaniu
A. Krzyżanowski. **Rudolf Rabsilber.**
Teodor Baarth.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministeryum wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber,*** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą téż została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszéj Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Odwołując się na powyższe obwieszczenia dodaję, że podejmuję się także kompletnego pokrywania dachów tekturowych i oznajmiam, iż tutejszy blacharz Pan Kelber pokrywa dachy wzwyż wymienione.

Rudolf Rabsilber,

Mój licznie zaopatrzony skład najmodniejszych ***ubiorów męskich*** polecam do łaskawego uwzględnienia.

Joachim Mamroth,
ulica Wilhelmowska Nr. 9. na I. piętrze.

Wysokiéj szlachcie polecam nadewszystko kilka wybornych dubeltówek do łaskawego obejrzenia.

Poznań. ***A. Hoffmann,***
puszkarz, ulica Wrocławska Nr. 22.

Dwudzieste sprawozdanie obrachunkowe
Berlińskiego Towarzystwa zabespieczenia życia.

Po odbyciu się na dniu 29ym z. m. tegorocznego Walnego zebrania podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, że Dywidenda dla Osób, które w roku 1852. na całe życie zabespieczone były, ustanowioną została na ***$14\frac{2}{7}$ procentu*** od premij przez te osoby w roku 1852. zapłaconych i że takowa według statutów przy wypłacie premij na przyszłość zarachowaną zostanie.

W ubiegłym roku zgłosiło się do zabespieczenia u Towarzystwa 718 Osób z ilością 961,100 Talarów, z których 620 zabespieczeń z ilością 822,200 Tal. do obrachunku weszły; przeciwnie ubyło przez wystąpienie 124 Osób z ilością 141,600 Tal., a przez przypadek śmierci 188 Osób z ilością 224,400 Tal.: i stanęła według tego całkowita summa zabespieczeń na ***końcu roku 1856. na 8189 Osób z ilością zabespieczenia 9,848,600 Tal.*** z których rezerwa na ***1,757,482*** Tal., a ogólny fundusz na ***3,126,113*** Tal. się podniósł.

Berlin, dnia 7. Maja 1857.

Dyrekcya Berlinskiego Towarzystwa zabespieczenia życia.

E. Baudouin. Brose. v. Lamprecht. v. Magnus.

Dyrektorowie.

Busse, jeneralny agent.

Powyższe sprawozdanie obrachunkowe podaję niniejszém do publicznéj wiadomości, z tém uniżoném doniesieniem, że programmy działań Towarzystwa u mnie bezpłatnie się wydają i że zawsze gotów jestem do przyjmowania poleceń. Poznań, dnia 8. Czerwca 1857.

Teodor Baarth,

główny agent Berlińskiego Towarzystwa zabespieczenia życia.

Prowincyalny Bank akcyjny Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Na zasadzie §. 6. Statutu wzywamy niniejszém Akcyonaryuszy, aby drugą wypłatę **15 procentową**, a zatém **siedmdziesiąt i pięć Talarów pruskim kurantem za każdą akcyę**, w dniach od **13.** do **18.** Lipca r. b. włącznie; Kommissyi z naszego grona wybranéj, a składającéj się z Panów F. Bielefelda, L. Annussa i S. Jaffego, przed południem od 10. do 12. godziny, w lokalu handlowym Radcy handlowego Bielefelda, pod Nr. 44. w rogu Rynku i ulicy Butelskiéj, pod uniknieniem kary konwencyonalnéj w piątéj części wypisanéj raty, bezzwłocznie złożyli.

Dla ułatwienia wygotowań arkusze kwite z dwoma równobrzmiącemi wykazami numerów składane być winny. Poznań, dnia 9. Czerwca 1857.

Rada zawiadowcza Prowincyalnego Banku akcyjnego W. X. Poznańskiego.
Bielefeld.

Towarzystwo zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt,

ugruntowane na wzajemności, zabezpiecza od czasu istnienia swego od r. 1826. rólnikom ziemiopłody od gradobicia i ruchomości, bydło, zboże oraz wszelki inwentarz od klęsk ognia i podaje interessentom przez swoje nadzwyczajne bezpieczeństwo i taniość szczególniejsze korzyści. — Opłacające się premie nie są wyższe, jak przy innych podobnych towarzystwach, które, o ile przez wydarzające się szkody nie zostają wyczerpane, zwracają się w końcu każdego roku członkom, jako dywidenda. Przy towarzystwie zabespieczenia ruchomości od ognia, wynosiła dywidenda od roku 1852. w przecięciu 50 procent, zaś przy zabespieczeniu ziemiopłodów od gradobicia w roku zeszłym 6 procent, opłacanych premiów.

Przejęte z r. 1856. fundusze rezerwowe wynoszą:
dla towarzystwa zabespieczenia ziemiopłodów od gradobicia . . 51,427 Tal. 3 Sgr. 7 Fen.
dla towarzystwa zabespieczenia ruchomości od ognia . . . . 28,989 » 18 » 3 »

Podpisany zwraca szczególniéj uwagę publiczności rólnictwem się zajmującéj na wspomnione towarzystwo, i jest gotów każdego czasu do pośrednictwa zabespieczeń, oraz do udzielenia statutów, warunków i formularzy de wniosków.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1857. Główny Ajent
Teodor Baarth.

Prócz tego będą przyjmowane zabespieczenia na obwód rejencyjny Poznański przez Ajentów

Pana Arędzkiego, taxatora powiat. w Wrześni,
» E. T. Bänsch w Lesznie,
» C. G. Baum w Rawiczu,
» J. Burgund, aptekarza w Kempnie,
» Crusius, rendanta w Środzie,
» Dietrich, kamelarza w Śmiglu,
» Fröhlich, kamelarza w Sierakowie,
» Dra. Gottheil w Pniewach,
» R. Kubale w Grodzisku,

Pana Meltzbach, weterynarza pow. w Zbąszyniu,
» Ferd. Müller w Międzyrzeczu,
» A. F. Nebeskiego w Krotoszynie,
» R. Neugebauer w Ostrowie,
» H. Pomorskiego, aptekarza w Śremie,
» Putiatyckiego, księgarza w Pleszewie,
» H. Richard Wolff w Rogoźnie,
» F. S. Wotschke, posiedziciela farbierni w w Skwierrynie.

Kamienną tekturę do pokrywania dachów, bezpieczną od ognia,

Pana **F. L. Schrödera** w Szczecinie, poleca
Teodor Baarth.

Wyjątek z Nr. 2. 1857. Dziennika urzędowego Król. Regencyi w Szczecinie.

OBWIESZCZENIE.

Tekura na dachy, robiona w nowo-urządzonéj fabryce tektur na dachy, we Finkenwalde, kupca F. L. Schrödera, tu zamieszkałego, została, ze względu, ile takowa pożarowi oprzeć się zdoła, przez Król. Inspektora budowli, Herrmanna, dokładnie wypróbowaną, a odbyta próba wykazała, że dachy płaskie tym fabrykatem podług Ebartskiéj metody pokryte, we względzie bezpieczeństwa w pożarze, dachom dachówkowym podkładanym łupanemi deseczkami wyrównywają; co się, na wniosek fabrykanta, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości. Szczecin, dnia 27. Grudnia 1856.

Król. Regencya; wydział dla spraw wewnętrznych.

Szanownym Panom rólnikom mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż kupiec Pan **Teodor Baarth** w **Poznaniu** przyjął odtąd mój tamtejszy skład kommissyjny sprowadzającego się przezemnie

Prawdziwego Peruwiańskiego Guano

i będzie sprzedawał po cenach najtańszych przezemnie naznaczonych.

Dnia 27. Lutego 1857. Radzca ekonomiczny **C. Geyer** w Dreznie.

Odwołując się na powyższe doniesienie, oświadczam, iż wspomnione Guano mam ciągle na składzie i polecam takowe do pokupu; rozbiory robione przez znanych chemików mogą także być u mnie obejrzane. **Teodor Baarth.**

Temczasowe doniesienie.

Paris, Rue de Bondy 56. **Fabrique d'Orfévrerie Christofle & Cie.** Succursale à Carlsruhe.

Wielki medal honorowy na ogólnéj wystawie z r. 1855. w **Paryżu.**

Pośrebrzane i pozłacane wyroby sposobem elektro-chemicznym, towary srebrne, masywna galwano-plastyka, nakrycia stołowe i przedmioty do ozdoby.

Powróciwszy z méj podróży do Paryża odbytéj, mam zaszczyt szanownéj publiczności uprzejmie donieść, iż przez powziętą znajomość z domem Christofle poruczył mi tenże jedyną sprzedaż swoich fabrykatów w tutajszéj prowincyi; jestem więc w możności a raczéj zobowiązałem się powierzony mi liczny skład powyższych wyrobów sprzedawać tutaj w miejscu po stałych cenach fabrycznych Paryskich i polecam szanownéj publiczności mój zapas sprzętów stołowych i przedmiotów do ozdoby służących od 12½ Sgr. do 200 Tal. za sztukę do łaskawego obejrzenia. **Wilhelm Kronthal,** fabrykant lamp i towarów metalowych, w Rynku Nr 71. narożnik ulicy Nowéj.

Osobom interesowanym donoszę, iż na parę tygodni wyjechałem do Krakowa.
Kornel Szczepański.

Pierwszą nadsełkę świeżego **prawdziwego angielsk. Patent. Portl. Cementu** otrzymał i poleca tanio
Rudolf Rabsilber, Spedytor.

W Hotelu Bawarskim na drugiém piętrze mogą pensyonarze od 1. Lipca r. b. znaleść pomieszczenie, równie jak pomoc w szkolnych zadaniach.

Ekonom, praktycznie i teoretycznie wykształcony, nieżonaty, 28 lat mający. wolny od wojska, języki niemiecki i polski posiadający, i w dobre zaświadczenia opatrzony, stara się o miejsce od Św. Jana r. b. Bliższéj wiadomości udzielają pp. **W. F. Meyer & Comp.**

AUKCYA.

Dnia 2. i 3. Lipca r. b. odbędzie się w **Kosmowie** pod Czerniejewem powiatu Gnieźn. wyprzedaż żywego i martwego inwentarza z wolnéj ręki i za gotową zaraz zapłatą. Chęć kupić mających zaprasza się.

Kosmowo, dnia 8. Czerwca 1857.


W majętności **Łabiskiéj** jest do sprzedania 900 skopów tłustych, ale niezapasionych.

W Dominium **Pawłowo** pod Gołańczą dnia 17go i następujące dni sprzedawane będą przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę 1000 owiec, 75 sztuk rogatego bydła, 16 koni, różne sprzęty gospodarcze, meble, statki kuchenne, trzoda chlewna, drobiazg itd.

Dotąd między **Nowém miastem** a **Lubrzem** potrzebowany, w dobrym stanie będący pram, ma być w **Lubrzu** 15. Czerwca r. b. po południu o godzinie 3éj publicznie sprzedanym w domu przewoźnika.

Zaprasza slę na dzień ten ochotę kupna mających.

W niedzielę dnia 14. Czerwca 1857. wydzierzawią się drzewa owocowe, mianowicie tereśnie, w **Karczewie** pod Grodziskiem.

Tabakę od Braci Bernard w Offenbachu nad Menem polecają w paczkach funtowych i półfuntowych
W. F. Meyer & Comp.

Znaczny zapas francuzkich i własnego wyrobu Cukrów, Karmelki i Ciasta co dzień świeże, lody w kilku gatunkach jako wszelkie chłodniki poleca Cukiernia
Antoniego Pfitznera w Poznaniu.

Świeże śledzie Matjes zwane odebrałem dnia 10. m. b. wieczorem pociągiem pospiesznym i polecam sztukę po 1½ i 2 Sgr.
Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Oczekiwana druga nadsélka slynnie znanego **Boonekamp** od **H. Underberg-Albrecht** nadeszła do handlu
W. F. Meyer & Comp.

Groszek z skórki obierany poleca jako coś praktycznego do gospodarstwa domowego **Izydor Busch.**

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 10. Czerwca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850. . . .	4½	99¾	—
dito z roku 1852. . . .	4½	99¾	—
dito z roku 1853. . . .	4	94	—
dito z roku 1854. . . .	4½	99¾	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	83¾
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	81½	—
dito miasta Berlina	4½	99⅝	—
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	86¼
dito Prus Wschodnich. . .	3½	86	—
dito Pomorskie	3½	—	85¼
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	86½	—
dito Szląskie	3½	—	86½
dito Prus zachodnich. . . .	3½	81½	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	109⅝	
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	94¼